Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 47. Lwów, Niedziela dnia 25. Lutego 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: 300 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolinskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ofenzywa rządu sowieckiego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, dnia 22. lutego.

Od kilku dni spoczywa w ministerstwie spraw zagranicznych nota p. Cziczerina (nieogłoszona dotąd w pismach polskich, ale za to sygnalizowana z pism niemieckich) w sprawie decyzji Rady Ligi Narodów, dotyczącej pasa neutralnego między Polską a Litwą. P. Cziczerin (podobnie jak rząd litewski(nie uznaje decyzji Ligi Narodów, ponieważ sprzeciwia się ona traktatowi ryskiemu. Artykuł III tego traktatu postanawia, że „o ile w skład ziem, położonych na zachód od granicy polsko-rosyjskiej, wchodzą terytorja sporne między Polską a Litwą, sprawa **przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwu państw należy wyłącznie do Polski i Litwy"**.

Opierając się na tym artykule p. Cziczerin rozumuje w nocie swej tak: Ponieważ sprawa przynależności poszczególnych części pasa neutralnego rozstrzygnięta została przez t. zw. (jak pisze p. Cziczerin) Ligę Narodów, która jest Związkiem „pewnych państw", Rosja sowiecka tego rozstrzygnięcia nie uznaje. Radzi Polsce porozumieć się z Litwą bezpośrednio i ofiaruje swoje pośrednictwo. W przeciwnym razie grożą komplikacje!

W ten sposób Rosja sowiecka wkracza znów czynnie w spór polsko-litewski. Jest to zresztą wykonanie nowego programu dyplomacji sowieckiej, której naczelnem hasłem jest mieszanie się do każdej kwestji, która Rosję w jakikolwiekbądź sposób obchodzić może. Stara carska dyplomacja rosyjska robiła to samo. Do starego pansławizmu przybył nowy argument: szerzenie wszechświatowej rewolucji, dla przeobrażenia ustroju państw współczesnych w duchu sowieckim.

Zanim rząd polski da oficjalną odpowiedź na notę sowiecką, zastanówmy się nad jej treścią i argumentami. Rząd sowiecki — zdaje się — nie wspomina już w swej nocie o traktacie pokojowym litewsko-rosyjskim, bo ten traktat został zlikwidowany traktatem ryskim. Powoływanie się na ten traktat byłoby zresztą śmiesznem i p. Cziczerin tego nie wyzyskuje. Argumenty są czerpane tylko z traktatu ryskiego, ale interpretacja wyżej wymienionego artykułu jest zupełnie błędną.

Artykuł III-ci traktatu ryskiego, odnośnie do Litwy, ma raczej znaczenie negatywne niż pozytywne. Ustala on **dezinteresowanie się Rosji sporem** polsko-litewskim. W chwili zawierania traktatu ryskiego Rosja miała już traktat z Litwą, w którym Wileńszczyzna wraz z Wilnem była przyznana Litwie Kowieńskiej. Trzeba było „z tym fantem" coś zrobić. Delegacja rosyjska nie chciała wyraźnie i otwarcie i publicznie **zanulować traktatu Rosji z Litwą**. Załatwiono więc sprawę tego traktatu w ten sposób, że Rosja stwierdziła swoje „niezainteresowanie się" sporem polsko-litewskim o terytorja położone na zachód od granicy polsko-rosyjskiej i w ten pośredni a całkiem wyraźny sposób **został anulowany traktat litewsko-rosyjski**. Tak właśnie rozumiano ów ustęp artykułu III-ego traktatu ryskiego w obu delegacjach — polskiej i rosyjskiej. Było to ze strony delegacji polskiej ustępstwo na rzecz drażliwej trochę sytuacji delegacji rosyjskiej. Zamiast pisać: Ro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed uznaniem wschodnich granic Polski.

Rada ambadorów postanowiła załatwić sprawę wschodnich granic na najbliższem posiedzeniu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) **Rada Ambasadorów, na posiedzeniu 21 bm. postanowiła podjąć na wniosek delegacji francuskiej, bezpośredn. i ostateczne załatwienie sprawy wschodnich granic Polski, które dotychczas nie są oficjalnie uznane.**

Jak się dowiadujemy, bezpośrednim powodem tej uchwały są kroki min. spraw zagran. p. Skrzyńskiego i pismo prezydenta ministrów do Poincarego w którym gen. Sikorski wykazał konieczność ostatecznego załatwienia tej sprawy.

W francuskich kołach politycznych panuje opinja, że rząd francuski poprze tę sprawę bardzo przychylnie.

Decyzji oczekiwać należy na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ambasadorów.

—•••—

Podstępna gra Cziczerina.

Rosja wkracza w spór polsko-litewski. Rząd francuski projektuje przywrócić Rosji dawne mocarstwowe stanowisko w Europie.

Paryż. (Pat.) Propozycja pośrednictwa Cziczerina doznała złego przyjęcia ze strony prasy francuskiej. „Petit Parisien" pisze: Nota wystosowana do Litwy zachęca ją do przejścia do porządku dziennego nad decyzją Rady Ligi Nar. „Echo de Paris" uważa, że intencją Cziczerina było poróżnienie sojuszników i wykazuje, że **sowiety fałszywie interpretują traktat ryski.**

Notę sowiecką — pisze „Le Journal" — uważać należy za manewr pełen hipokryzji. — Zdaniem „L'Oeuvre" — nota Cziczerina jest krokiem skierowanym przeciw Lidze Narodów i przeciw Polsce. Nie dowierzajmy temu orędziu Cziczerina pisze Ren'e Daral w „Gaulois".

*

DĄŻNOŚĆ DO POGODZENIA POLSKI Z LITWĄ.

Paryż. (Pat.). Tendencja ku zbliżeniu z Rosją, która ujawniła swój wpływ w czasie obrad konferencji ambasadorów nad sprawą Kłajpedy, zarysowuje się w różnych francuskich kołach politycznych. „Temps" ujawnił istnienie tych tendencji w kołach, które reprezentuje. Te same poglądy podziela partja socjalistyczno-radykalna. Na posiedzeniu partji radykalnej i socj.-rad. Ripault oświadczył m. i. Co się tyczy Rosji, Polski i Litwy, to trzeba, aby pierwsza zajęła ponownie swe miejsce w Europie. **Należy pogodzić Polskę i Litwę**, związek ich (Union), byłby łatwiejszy do osiągnięcia, gdyby Francja wznowiła z Rosją swe dawne stosunki.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

sja nie będzie miała nic do powiedzenia w sprawie sporu polsko-litewskiego — napisano: sprawa przynależności spornych terytorjów do jednego z dwu państw należy do Polski i Litwy.

Przeniesienie sporu polsko-litewskiego do Ligi Narodów, krok zresztą ze stanowiska polskich interesów bardzo nieszczęśliwy, nastąpił w każdym razie za pośrednią zgodą Litwy i Polski. Litwa przed forum Ligi Narodów broniła swych interesów, a więc się na ów trybunał zgodziła, myśląc, że Liga Narodów będzie permanentnym instrumentem dla grzebania interesów polskich. Rozstrzygnięcie, i to prowizoryczne, sprawy pasa neutralnego jest dla Polski krzywdzące. Mimo to Litwa tego nie uznaje, bo Litwa jest rozzuchwalona biernością i bojaźliwością wielkich mocarstw, które są gotowe w każdej chwili nawet „połę obciąć" byle uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa wojny.

Zarówno Litwa, jakoteż rząd moskiewski, znają dobrze tę panikarną psychologję mocarstw zachodnich i dlatego wykonują na wielkich mocarstwach szantaż, grożąc w każdej chwili komplikacji wojennemi.

Czy nota sowiecka do rządu polskiego jest tylko zaznaczeniem troskliwej kurateli nad Litwą i sukursem lokalnym, czy też początkami ofenzywy dyplomatycznej w stosunku do Polski, w tom się na razie trudno zorjentować. To jest pewne, że nota ta jest pozbawiona wszelkich podstaw prawnych i politycznych. Sowiety nie mają prawa mieszać się do stosunków polsko-litewskich, bo to mieszanie się było jednym z warunków traktatu pokoju z Polską. Łamanie tego warunku jest jeszcze jednym dowodem nielojalnego stosunku sowietów do Polski.

Nota sowiecka wykazuje ponadto, że Litwa jest biernem narzędziem politycznem w rękach Rosji i Niemiec, nie tylko przeciw Polsce, ale przeciw całej pokojowej Europie i przeciw traktatom regulującym nowy stan rzeczy w Europie. Tego zdaje się mocarstwa zachodnie jeszcze nie widzą i zadowalniając litewskie apetyty, podsycają stan niepokoju w Europie, czyli działają na swoją własną szkodę. Może ostatnia nota sowiecka pouczy nareszcie wielkie mocarstwa, a zwłaszcza Francję, czem jest obecna Litwa, prowadzona za jedną rękę przez Niemcy a za drugą przez Rosję, przeciw Polsce, aby w odpowiedniej, a dla naszych dwóch wielkich sąsiadów dogodnej chwili wywołać konflikt europejski.

Wiktor.

Przegląd światowy.

O USTALENIE ODPOWIEDZIALNOŚCI W SPRAWIE KŁAJPEDY.

(j) „Le Temps" omawia sprawę Kłajpedy i współdziałania litewsko-niemieckiego, które dziś jest powszechną tajemnicą. Pismo przypomina że traktat wersalski zabrania Niemcom przydzielać oficerów niemieckich do armji obcych krajów, lecz Litwa kpi z tego przepisu. „Ententa jest tak daleko, a Niemcy tak blisko". Autor artykułu półk. Reboul stwierdza, że atak na Kłajpedę odbył się na rozkaz Niemiec w dzień wkroczenia Francji do Ruhr, a miał na celu poróżnienie Anglji, wrogiej zawsze Polsce i Francji. Kłajpeda w rękach litewskich to znaczy Kłajpeda w rękach niemieckich, Ententa będzie oszukana a traktat wersalski pogwałcony. Następnie pismo stwierdza, że jeśli sprawa wzięła obrót dla Litwy, tak pomyślny, stało się to z powodu niedopatrzenia i braku inicjatywy ze strony francuskiej. Gdyby był garnizon francuski stawił rzeczywisty opór, byliby się Litwini cofnęli. Brak przeszkód rozzuchwalił ich. „Nie znane nam są jeszcze wszystkie wypadki tych dni nieszczęsnych. Byłoby jednak wskazane, by rząd nie przemilczał ich i zwłaszcza, by ogłosił tekst zawieszenia broni, które położyło koniec walce. Sprawa musi być wyjaśniona. Odpowiedzialność ustalona. Nie jest dopuszczalne, by w okolicy Szawli mogły się odbywać tak poważne ugrupowania sił zbrojnych bez wiedzy naszych organów wywiadowczych i naszych przedstawicieli na Litwie, w Kłajpedzie i w Niemczech".

Co zaś Francja uczyniła od czasu jak miała dostateczne siły w Kłajpedzie? pyta dalej — „Temps". Pozwoliła się ukonstytuować rządowi w którym, większość mają Litwini, który kpił z władz francuskich. Co czyni dalej? Wycofuje wojska z Kłajpedy i zostawia tam policję ochotnicza litewską. „Litwa, która zaatakowała nasze wojska, otrzyma satysfakcję". „Jakaż to zachęta dla tych, którzy chcą gwałcić traktaty! Bądźmy pewni, że słabość nasza wywoła poważniejsze jeszcze wypadki, na wschodniej granicy Litwy. Litwa nie wyrzekła się Wilna... Nie dopuszcza żadnej dyskusji na ten temat, czy ludność jest polska, czy nie... Wilno musi do niej należeć. Upojona powodzeniem zapewne spróbuje zająć je siłą. Czyż pozwolimy, dzięki naszej słabości, na ten nowy gwałt? Czy tolerować będziemy, aby pożar rozpalił się na północnym wschodzie Europy?

Ten ostrzegawczy głos, domagający się większej energji w działaniu i ustalenia odpowiedzialności znajdzie serdeczne echo w Polsce, a wierzmy, że także i we Francji, dla której zaniedbanie lub fałszywe ujęcie kwestji litewskiej kryje nieobliczalne niebezpieczeństwa.

SZWAJCARJA NIEZADOWOLONA Z OKUPACJI RUHR.

(j) Prasa niemiecka Szwajcarji stwierdza, że okupacja prawego brzegu Renu w Czarnym lesie daje się przykro odczuwać w Szwajcarji pod względem ekonomicznym.

AMERYKA TEŻ MYŚLI O SANKCJACH.

(j) W senacie amerykańskim w czasie dyskusji nad konsolidacją długów angielskich senator James Reed demokrata stwierdził, że Stany Zjednoczone miałyby prawo chwycić się oręża, by wydrzeć sumy należne sobie od państw innych „Powinniśmy mieć dość odwagi, by żądać tych sum. Jeślibyśmy ich nie otrzymali w sposób pokojowy, powinniśmy się chwycić takiego sposobu, jakiego używają inne mocarstwa wobec państw słabszych. Mam na myśli pewne terytorja, leżące w sąsiedztwie naszych wybrzeży, a które moglibyśmy zająć w przeciągu 24 godzin".

Z KRAJU CZERWONEGO SZCZĘŚCIA.

(B Ilość bezrobotnych w północnej komunie — jak pisze Swoboda — wynosiła dn. 1 bm. 65000. — Element ten jest bardzo niespokojny i przynosi bolszewikom niemało kłopotu. W dzielnicy wyborskiej przyszło między bezrobotnymi a czerwoną policją do starcia. — Wśród bezrobotnych pojawiły się rozpaczliwe okrzyki: „zabijcie nas od razu". Tylko dzięki taktowi komisarza, udało się uniknąć przelewu krwi. Podobne wypadki są na porządku dziennym. Bezrobotni nie mając nic do stracenia zawiązali specjalną organizację, która przedstawia już pewną siłę i przestaje się liczyć z rozporządzeniami władz sowieckich.

FASZYŚCI ORGANIZUJĄ SWE ZAGRANICZNE KOLONJE.

(j) Faszyści postanowili zorganizować fasci zagraniczne, w celu skupienia Włochów w międzynarodowych centrach. Fasci zająć się mają głównie opieką nad robotnikami włoskimi i przyczynić się do nawiązania dobrych stosunków

---

LOUIS HEMON. 36

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Tym głosem przemawiała rozpacz. Lecz proste serce Marji ścisnęła trwoga, że popełnia bluźnierstwo, słuchając tego wewnętrznego szeptu Niebawem ogarnął ją inny lęk: A może Franciszek nie zdołał dotrzymać obietnic? Może w przystani, pośród prostackich swych towarzyszy miewał chwile upadku: klął i bluźnił imionom świętych i śmierć go zaskoczyła w stanie grzechu, obciążonego gniewem boskim?

Rodzice przed chwilą przyrzekli zamówić msze święte. Jacy oni dobrzy! Domyślając się jej tajemnicy, jakżeż potrafili ją zamilczeć. Ale ona także mogła modlitwą pomóc cierpiącej duszy. Jej różaniec leżał na stole, wzięła go i poczęła uroczyście szeptać słowa „Zdrowaś" które jej same płynęły na usta: „Zdrowaś Marjo, Pańskiś pełna..."

Czyś zwątpiła we mnie Matko z Galilei? Dlatego, że przed 8 dniami, błagana tysiąckrotnie, nie odpowiedziałaś na me modlitwy i pozostałaś w boskiej nieruchomości, gdy tam spełniało się przeznaczenie, sądzisz, że straciłam wiarę w Twą siłę i dobroć? To znaczy, żeś mnie nie znała. Tak. Tak, jak prosiłam Cię o łaskę dla żywego, tak błagam Cię o zmiłowanie dla jego duszy. Temi samemi słowy, tem samem umartwieniem, tą samą wiarą bez granic.

„Błogosławionaś między niewiastami, błogosławiony owoc żywota Twego..."

Przysunęła się jeszcze bardziej do pieca i mimo, że gorąco ognia parzyło ją formalnie, trzęsła się ciągle, myśląc o tym lodowym kraju, który ją otacza, o głębokim lesie, o Franciszku Paradis, którego nie mogła sobie jeszcze wyobrazić bez czucia, a któremu zimno być musiało w tem śnieżnem łożu.

XI.

Pewnego lutowego wieczora ojciec Chapdelaine rzekł:

— Drogi są dobre. Jeśli chcesz Marjo, pojedziemy w niedzielę na mszę do Pipe.

— Dobrze, mój ojcze!

Ale powiedziała to tonem zmęczonym niemal obojętnym, tak, że rodzice wymienili przed jej głową szybkie spojrzenie.

Wieśniacy nie umierają wcale z powodu przejść miłosnych, a nawet nie odbijają się one tragicznie na ich życiu. Może dlatego, że żyją jak blisko natury i śledzą bystro jej brutalną siłę, unikają potetycznych wyrazów i mówią chętnie „przyjaźń" zamiast „miłość" a „przykrość" zamiast „boleść"; umieją zachować dla smutków i radości należne im podrzędne miejsce, w przeciwieństwie do spraw większej wagi, dotyczących ich ciężkiej pracy, żniw i przyszłej egzystencji.

Marja nie pomyślała ani przez chwilę, że życie jej skończone i że świat będzie dla niej bolesną pustynią ponieważ Franciszek Paradis nie wróci ani na wiosnę, ani później. Czuła się tylko nieszczęśliwa.

Gdy przyszła niedziela ojciec Chapdelaine i Marja bardzo wcześnie poczęli się przygotowywać do swej dwugodzinnej podróży do Saint-Henri-de-Taillon, gdzie się znajdował kościół. Przed pół do ósmej Karol Eugeniusz był już zaprzągnięty. Marja odziana w swój wielki płaszcz zimowy, ściskała mocno w portmonetce listę sprawunków, otrzymaną od matki. W kilchwil później rozległ się dzwonek u sań i reszta rodziny zgrupowała się przy małem okienku, by spojrzeć na odjeżdżających.

Przez godzinę koń szedł bardzo powoli, gdyż Chapdelaine'owie byli jedyni, którzy ujeżdżali tę, przez nich samych stworzoną drogę, a która zamało była uczęszczana by stać się twardą i śliską. Lecz gdy wjechali na utarty gościniec. Karol Eugeniusz zaczął biec szybkiego kłusa.

Minęli Honfleur, wioskę o ośmiu rozrzuconych chałupach i wjechali w las. Następnie ukazały się znowu wzdłuż drogi, pola i chaty, czarna krawędź lasu zwolna znikała i wkrotce sanie znalazły się wśród pełnej wsi, jako jedno ogniwo z długiego łańcucha rozmaitych sań, zdążających również do kościoła.

(C. d. n.)

Odparcie oszczerstw litewskich.

Delegat Polski Askenaze żąda ukarania Litwy, aż do wykluczenia jej z Ligi Narodów.

Warszawa. (Pat.). Delegat polski przy Lidze Narodów Askenazy wystosował 22. bm. nast. notę do sekretarza generalnego Ligi Narodów w Genewie. Zapoznawszy się z treścią telegramu rządu litewskiego z 18. bm., mam zaszczyt prosić o zastosowanie do tego telegramu procedury wyjątkowej względem oszczerstw, sformułowanych przez ten rząd, przeciw któremukolwiek z członków Ligi Narodów. Rząd litewski dopuściwszy się na posiedzeniu publicznem w dniu 3. bm. bezprzykładnego aktu groźby przeciwstawiania się z bronią w ręku jednomyślnej rezolucji Rady, potwierdził tę groźbę notą swą z 12. bm., zaś od 15. bm. wykonuje ją ciągle, podejmując szereg działań wojennych. Rząd litewski przypuszczał jednak, że może odpowiedzialności uniknąć przez podniesienie przeciw rządowi polskiemu wiernemu wykonawcy rezolucji Rady, oskarżeń świadomie sfałszowanych i najzupełniej zmyślonych, wyrażonych w powyższym telegramie.

Zaprzeczając kategorycznie i bezwzględnie w imieniu mego rządu wszystkim tym oskarżeniom, zastrzegam sobie m. i. prawo zastosowania względem państwa litewskiego wszystkich odnośnych sankcji paktu Ligi włącznie ze sankcją wykluczenia tego państwa ze składu Ligi Narodów.

Podpisany Askenazy.

DEPESZA MIN. SKRZYNSKIEGO DO LIGI NARODOW.

Warszawa. (Pat.) Min. spraw zagr. Skrzyński wysłał dnia 23 bm. do prezesa Rady Ligi Nar. Viviani'ego następującą depeszę: (w skrócie) Zważywszy że akcja objęcia pasa neutralnego została mimo incydentów wywołanych — przez wojsko litewskie całkowicie ukończoną przez administrację polską, wobec tego całkowity spokój winien zapanować na całej rozciągłości i linji demarkacyjnej polsko-litewskiej. Jeżeli tylko on nie będzie zakłócony przez napad litewski, rząd polski będzie mógł potwierdzić swą uroczystą deklaracją złożoną dnia 13 stycznia na posiedzeniu Rady Ligi Nar., którą rząd polski wyraził gotowość pozostania wiernym swemu stałe pokojowemu stanowisku w stosunkach z państwem litewskim.

REGULARNE WOJSKA LITEWSKIE WKROCZYŁY DO KŁAJPEDY.

Ryga. (Pat.). Dnia 19. bm. wywieszono w Kłajpedzie państwowe flagi litewskie. W tym dniu na terytorjum Kłajpedy i do miasta wkroczyły wojska litewskie.

Marszałek Piłsudski przyjeżdża do Lwowa.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Marszałek Piłsudski wyjeżdża dziś do Krakowa na uroczystość pogrzebu bohaterów z pod Rokitny, zaś dnia 26. bm. o godz. 8'35 przybędzie na dworzec główny do Lwowa.

Kredyt państwowy na budowę mieszkań

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, w czasie dyskusji nad projektem uzdrowienia skarbu, poruszono na wniosek min. Grabskiego sprawę budowy domów mieszkalnych w celu usunięcia nędzy mieszkaniowej. W wyniku narad uchwalono przeznaczyć na akcje budowy znaczne kredyty i zainicjować ją w najkrótszym czasie.

Sytuacja w Zagłębiu Ruhr.

TRANSPORTY FRANCUSKIE PRZEZ STREFĘ ANGIESKĄ.

Londyn. (Pat.). Rządy francuski i angielski doszły do porozumienia w sprawie komunikacji kolejowej przez strefę okupacji angielskiej. Francja otrzymać ma do dyspozycji większą przestrzeń sieci kolejowej, w razie, gdyby wojskowe siły niemieckie zagrażały w jakikolwiek sposób bezpieczeństwu oddziałów francuskich w zagłębiu Ruhry. Na konferencji ustalono też ilość pociągów francuskich, jaka ma być przepuszczona przez Anglików dziennie w okresie trzytygodniowym.

ZAMIAR DŁUŻSZEJ OKUPACJI.

Paryż. (Pat.). Potwierdza się urzędowo wiadomość Havasa o zaprowadzeniu cywilnej francusko-belgijskiej administracji kolej., łączących Nadrenję z zagł. Ruhr. Administracja ta ma zastąpić admin. niemiecką.

ZWALCZANIE OPORU.

Berlin. (Pat.). Wczoraj wieczorem ogłoszono w Bochum i Moguncji obostrzony stan oblężenia.

Sąd wojenny w Recklinghaussen skazał burmistrza miasta dr. Sudkanitza i inspektora miejskiego w Herne Bonnerta każdego na 6 miesięcy więzienia i 200 tysięcy marek niemieckich grzywny.

NIEMCY SZUKAJĄ WYJŚCIA Z SYTUACJI.

Berlin. (Pat.) Prez. Ebert urządził wczoraj parlamentarny wieczór na którym omawiano sytuację polityczną. Obsadzenie Zagł. Ruhr oceniano poważnie, ale naogół nie pesymistycznie. Zgodzono się, że bierny opór musi być dalej podtrzymywany. Propozycję członków angielskiej partji pracy, dotyczącą umiędzynarodowienia kopalń Zagł. Ruhr uznano za nie do przyjęcia. Wyrażono przypuszczenie, że może z innej strony będą wkrótce poczynione propozycje pośredniczące, które ze stanowiska Niemiec będą się nadawały do dyskusji. Górował pogląd, że i rząd niemiecki powinien równocześnie z organizowaniem oporu opracować program rozwiązania kwestji Zagł. Ruhr.

Zbliżenie austrjacko-jugosłowiańskie.

ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ

Belgrad. (Pat.) Kanclerz Seipl i min. spraw zagr. Grünberger złożyli wizytę premjerowi Pasiczowi. Narady między rządem jugosłowjańskim a delegacją austrjacką rozpoczęły się wczoraj.

Rada Ministrów rozpatrywała szereg kwestji mających stanowić przedmiot narad, między rządem jugosłowiańskim, a delegacją austracką. Przewidziane są narady w sprawie zawarcia czterech układów dotyczących uregulowania sprawy sekwestru majątków, zlikwidowania kwestji wielkich przedsiębiorstw w Bośni i Hercogowinie. uregulowania kwestji wzajemnych długów, zaciągniętych przed wojną.

Przewidują, że narady skończą się w sobotę.

Ze spraw polskich.

POSEŁ POLSKI W BERLINIE USTĘPUJE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Premjer Sikorski przyjął posła polskiego w Berlinie p. Madejskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. P. Madejski prosił o dłuższy urlop, na który gen. Sikorski się zgodził. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, p. Madejski nie powróci już na stanowisko. Jako przypuszczalnych kandydatów na jego miejsce wymieniają posła w Rydze p. Jodko-Narkiewicza, b. del. w Kłajpedzie p. Szarotę, oraz niektóre osoby z poza ciała dyplomatycznego.

NOWY PODATEK OD SPADKÓW.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych i podatku spadkowego. Spadek do wysokości 6 miljonów w linji wstępnej będzie wolny od podatku spadkowego. Podatek w wysokości 20 proc. będzie stosowany od spadków powyżej miljarda marek. Przypadająca suma spadku będzie ulegała zwyżce zależnie od wskaźnika drożyźnianego. Wartość spadku będzie określona według cen z dnia dokonania szacunku.

Z sali odczytowej.

WIECZÓR LIRYK EDWINA JĘDRKIEWICZA.

Słuchało się tych poezji ze skupieniem, z powagą, szczerze. Bo twórczość Jędrkiewicza, własnym trudem, własną, szczerą drogę torująca sobie w zupełności na to zasługuje.

Jest w tej liryce własne, subtelne, jednorazowe spojrzenie na świat. I jest intelektualnie mocne opracowanie tego wejrzenia. Myśl wrasta w uczucie i tworzy się pogląd. Myśl pochylona nad uczuciem — oto znamię twórczości Jędrkiewicza, twórczości może twardej czasem w dźwiękach i szyku zdań, ale własnej, niejednokrotnie bardzo wartościowej (wiersz o sercu, o nastroju przedwiosennym, o przechodniu).

Jędrkiewicz wieczór swój poprzedził wstępem o sobie. Nie było dysharmonji między wstępem, a utworami. Twierdził, że idzie własną drogą, nie ogląda się na szyldy. Polemizował z krytyką, która — jak sam to przyznać musi — życzliwszą dlań była i jest od publiczności. Dał wyraz wierze we własną twórczość. Słusznie, bez tego niepodobna ani tworzyć, ani żyć.

Z recytatorów p. Bałabanowa spokojnym, zamyślonym tonem wygłoszenia dobrze oddała nastrój i fizjognomję poety. P. Żytecki, który czytał inteligentnie i z zapałem, przedramatyzował czytane utwory. Jędrkiewicz nie jest buntownikiem, nie jest strąconym do piekła szatanem; przeważa w nim uczucie, a obok niego — refleksja. Stwierdzam to, choć zdaję sobie sprawę z niebezpieczeństwa. — Autorzy zawsze są niezadowoleni, a ofiarą pada krytyka, skazana w tym wypadku na milczenie. Może to przynajmniej poczytane jej będzie za zasługę, że dostarcza podniety i materjału do autorskich słów wstępnych na recytacyjnych wieczorach.

W. J.

Od wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna, bo 70% podwyżka kosztów druku, olbrzymia podwyżka ceny papieru drukowego 200%, podrożenie taryfy pocztowej 100% i kolejowej, tudzież bardzo znaczny wzrost wszystkich innych kosztów wydawniczych zmuszają nas do podniesienia cen pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy **od dnia 1. marca** egzemplarz „Kurjera Lwowskiego“ kosztować będzie

400 mkp.

prenumerata mies. bez dostawy .	mp. 8,000
z dostawą w miejscu lub z przesyłką pocztową	mp. 9,000
zagranicą	mp. 12,000

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Macieja ap.; gr. kat. Wasyła m. Jutro rz. kat. G. 2 Sucha, Anastaz.; gr. kat. N. 1 Postu. H. 5. Wschód słońca 6·19, zachód 4·55.

TEATR WIELKI.

Sobota o g. 3 popoł. „Śluby panieńskie“ — wieczór „Aida“.

Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze“ — wieczór „Lohengrin“.

Poniedziałek „Gwiazda“ (50 prc. zniżki).

TEATR MAŁY.

Sobota „Zabawa w miłość“.

Niedziela o 3 pop. „Sublokatorka“ — wieczor „Zabawa w miłosc“.

Poniedziałek „Zabawa w miłość“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Bal w operze“.

Niedziela o 3·30 pop. „Za dawnych dobrych czasów“, wieczór „Bal w operze“.

Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów“

Teatr art.-lit. „UL“, Ossolińskich 10.

Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości“, operetka w 3 odsłon. Lehara z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott“. I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o 8 wiecz.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA“, Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski“ prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość“, żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin“, farsa. Początek o g. 8 wieczór.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“ ul. Chorążczyzny 7. Niedziela 25. lutego „Dla szczęścia“, St. Przybyszewskiego. Początek o g. 8-mej wiecz.

We Lwowie.

† **Ks. Jakób Głąb**, katecheta II Gimnaz. im. Karola Szajnochy zmarł w piątek dnia 23 bm. w 55 roku życia, a 30 r. kapłaństwa. Śp. Zmarły był znany w szerokich sferach społeczeństwa lwowskiego a w szczególności wśród licznej rzeszy młodzieży. — Pracował nad wychowaniem młodzieży, jako wikary w Bełzie, parafji św. Marcina i bazylice lwowskiej, a później jako katecheta w kilku lwowskich szkołach średnich. Śp. Zmarły, typ prawdziwego kapłana, zostawił po sobie wśród uczni i licznego grona przyjaciół nieutulony żal i prawdziwy smutek. Cześć pamięci Kapłana Obywatela.

Przeniesienie zwłok z kaplicy Boimów do Bazyliki odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 6 wieczorem, Eksportacja zwłok na cmentarz Łyczakowski nastąpi w poniedziałek o godz. 10 rano.

— **Łączmy się w pieśni!** Związek Towarzystw Muz. i Śpiewackich we Lwowie, po kilkuletniej przerwie spowodowanej kataklizmami wojennymi, podjął ponownie pracę nad rozszerzeniem i podniesieniem Towarzystw śpiewackich na obszarze całej Małopolski, a szczególnie na Kresach Wschodnich.

W pełnem zrozumieniu idei Pieśni, która jest spójnią serc narodu, — tej, która budzi, podnosi i wzmacnia ducha polskiego, tej, która opiewa najpiękniejsze motywy ludu polskiego, która wpaja w serca ludu gorącą miłość ziemi ojczystej, — w imię tej **Pieśni Polskiej** i Jej wzniosłej ideji, — zwraca się związek do wszystkich Towarzystw śpiew. z gorącym apelem podjęcia wspólnej pracy nad rozszerzeniem naszych placówek polskości, — hen aż na najodleglejsze kresy naszej Ojczyzny.

Ponieważ obecnie wydział związku łączy swą pracę związkową z akcją na rzecz komitetu budowy II domu techników we Lwowie, jest rzeczą wielce pożądaną, by akcja ta objęła wszystkie towarzystwa istniejące, jakoteż nowopowstałe na terenie całej Małopolski. Uprasza się więc wszystkie istniejące i nowopowstałe Towarzystwa śpiew. i muzycz., aby zechciały zgłosić się pisemnie pod adresem Związku Tow. Muzycz. i śpiew. we Lwowie, plac Teatralny — gmach Skarbka II. p.

— **Z szkolnictwa handlowego.** 21. b. m. odbyło się w izbie handl. i przem. pierwsze posiedzenie kuratorjum wyższej szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie pod przewodnictwem prezyd. Baczewskiego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej z dotychczasowej działalności w sprawie założenia szkoły, Kuratorjum uchwaliło wyrazić podziękowanie Izbie w szczególności zaś pp. Baczewskiemu, Dr. Stesłowiczowi, Komitetowi organizacyjnemu w osobach pp. radcy Ant. Pawłowskiego, Prof. Dra Romera, Prof. Dra Dolińskiego, Prof. Dra Petyniaka-Saneckiego, gminie miasta Lwowa oraz tym wszystkim instytucjom i osobom, których inicjatywie, pracy organizacyjnej i ofiarności pieniężnej zawdzięczać należy powstanie szkoły. Ze sprawozdania kierownika szkoły radcy Pawłowskiego okazało się, że szkoła rozwija się nader pomyślnie, ściągając w swe mury młodzież z całej Polski. Celem należytego zasilenia funduszów szkoły uchwalono odnieść się do wszystkich czynników, interesowanych w istnieniu i rozwoju szkoły o poparcie. Wreszcie dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego w skład którego weszli prócz Prezydjum Izby, delegata Ministerstwa W. R. i O. P. prof. Dr. Zbigniewa Pazdry, Kierownika szkoły radcy Pawłowskiego, pp. Prezydent Neumann, Maurycy Rapaport, Wiktor Chajes, dyr. Dr. Boziewicz, Dr. Rucker i Litwinowicz.

— **Zatwierdzenie wyboru prezydjum Izby handl. i przem.** Min. przem. i handlu zatwierdziło dokonany na pełnem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej dnia 31 ub. m., wybór p. Leopolda Baczewskiego na prezydenta, a p. Ludwika Winiarza na wiceprezydenta Izby na rok 1923.

— **Wielki Poranek Koncertowy**, który odbędzie się w niedzielę w południe w Teatrze wielkim, ze współudziałem barytona B. Popowa, tancerzy N. Kirsanowej i A. Fortunato oraz pełnej orkiestry operowej, zapowiada się doskonale. Ceny wstępu będą te same co na dram.

— **Gościnny występ moskiewskiego barytona Jachno i E. Bandrowskiej.** We wtorek w „Fauście“ w roli Walentyna wystąpi baryton moskiewski Jachno, Małgorzatę śpiewać będzie E. Bandrowska.

— **Tytoń nie podrożeje.** Urzędy skarbowe w Warszawie ogłaszają, że nieprawdziwe są pogłoski, jakoby ceny wyrobów tytoniowych miały ulec zwyżce od dnia 1 marca br.

— **Na inkasenta należytości** za używany gaz uskarżają się mieszkańcy ul. Romanowicza z tego powodu, iż miejski inkasent zgłasza się bardzo często o późnej godzinie wieczornej, nawet po godzinie ósmej. — O tej porze, każdy pragnie po całodziennej pracy nareszcie odpocząć, lub dla innych powodów wychodzi z mieszkania, zwykle pozostaje tylko służba w domu, a ta w obawie przed napaściami różnego gatunku indywiduów, nie skłonną jest do otwierania drzwi, a tem mniej do wyrównania rachunków, do czego mają inkasenci dość czasu przez cały dzień. (r)

— (B) **Pół miljona za jedną kurę.** Do jakiego stopnia doszła wściekłizna drożyźniana, niech posłuży fakt, jaki się zdarzył wczoraj na „Zarwanicy“. Jakaś wiejska kobieta zażądała za jedną kurę dosłownie pół miljona marek. Kiedy zdziwieni ludziska otoczyli ją kołem i badali czy gosposia przypadkiem nie zwarjowała, ale rezolutna paskarka poczęła liczyć jaja, pierze, kości rosół i wszystko co wogóle z kury wydostać można no i ostatecznie doszła do wniosku że kura jej warta jest rzeczywiście pół miljona. Na szczęście nie znalazł się ani jeden paskarz, któryby się zgodził zaspokoić pobożne życzenia zbzikowanej baby.

— **Rewizja sanitarna u fryzjerów.** We fryzjerniach i golarniach lwowskich przeprowadzają obecnie lekarze miejscy ścisłą sanitarną rewizję, wedle wskazówek wydanych przez min. zdrowia.

— (t) **Skok z II-piętra w zamiarze samobójczym.** Wczoraj około godz. 7 rano skoczyła z II p. domu przy ul. Murarskiej l. 21 w zamiarze samobójczym Marja H. Ciężko potłuczoną, opatrzył na miejscu lekarz dyżur. dr. Celewicz z Pogot. rat. a następnie przewieziono ją karetką Pog. rat. do szpitala. Stan jej jest bardzo groźny. Co było powodem zamachu samobójczego, na razie niewiadomo, przypuszczają, że do tego skoku skłonił ją silny rozstrój nerwowy.

— (t) **Zaczadzenie pary kochanków.** Wczoraj w nocy w Hotelu Sandomierskim mieszczącym się przy ul. Żołkiewskiej, uległ zaczadzeniu w skutek zawczesnego zamknięcia pieca, nocujący tam znany włamywacz Franciszek Kowalski wraz z swą kochanką a przytem „damą“ z ćwierć-świątka Lolą Milstock. Oboje przyprowadziło do przytomności wezwane Pogotowie rat., a następnie zostali odwiezieni do szpitala.

— (t) **Kupcy żydowscy w opałach.** Do powracających furą kierowaną przez Konrada Szydło, dwóch kupców Mozesa i Leiba Weiserów z Cieszanowa, do Lublińca nowego, przystąpili na drodze prowadzącej przez las trzej parobcy z Lublińca, Prokop Brus, Jurko Ginko i Jurko Mytko i zażądali od nich pieniędzy i wódki. Na to wezwanie, przestraszony napadem woźnica Szydło, chciał oddać, im 100 tysięcy, które miał przy sobie i pół litry wódki, ale napastnicy nie wzięli ani pieniędzy ani też wódki od niego, mówiąc, że żądanie swoje skierowali tylko do żydów. Ponieważ ci wódki nie mieli i z pieniądzmi nie chcieli się rozstać, parobcy wzięli się do garbowania ich skór, w ten sposób uprzyjemniali im podróż aż do Lublińca nowego. Wkrótce jednak wiadomość o tem doszła do Lublińca starego, gdzie mieści się posterunek, policji, a następstwem tego było, że wszyscy trzej „antysemici“ znaleźli się w więzieniu sądu pow. w Cieszanowie.

— (B) **Męski dom publiczny u ŚŚ. braciszka Bernardynów.** W sprawie notatki umieszczonej pod powyższym tytułem w Nr. 46 „Kurj. Lw.“ O. Bron. Szepelak, gwardjan OO. Bernardynów prostuje, że wymieniony w notatce Dziula nie był nigdy braciszkiem zakonnym. Był on wprawdzie przed 15 laty służącym kościelnym, który został za jakieś sprawki wydalony ale jako najemna siła nie miał nic wspólnego z zakonem.

Z całej Polski.

— **Projekt komunikacji z Polski do Gdańska** przez prawy brzeg Wisły. W myśl tego projektu opracowanego przez min. kolei, odległość komunikacji Polski z Gdańskiem uległaby zmniejszeniu 130 km.

„Komendant Piłsudski“ jedzie do Piławy. Za zgodą ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy wyjedzie w tych dniach polski okręt wojenny „Komendant Piłsudski“ do portu w Piławie w celu zabrania stamtąd boji sygnałowej, należącej do polskich władz morskich, która została zerwana przez ostatnią burzę morską i zapędzona do Piławy.

Ze świata.

— (s) **70-lecie urodzin Vrchlickiego.** Onegdaj wypadła 70-ta rocznica urodzin zmarłego genjusza Czech, wielkiego liryka Słowiańszczyzny, artysty sięgającego takich wyżyn kunsztu, jak wysokim był lot ideałów jego. Świat literacko-artystyczny Czech urządził uroczystość, po starosłowiańsku „tryzną“ zwaną.

— **Bohater prasy.** 19 b. m. w ratuszu paryskim odbyła się uroczystość dekorowania krzyżem Legji honorowej radiotelegrafisty Vaillant'a, który przy spełnianiu obowiązku zawodowego stracił obie ręce. Ambasador Stanów Zjednoczonych dekorował Vaillante'a medalem złotym imienia Carnegie'go. (PAT.).

— **25-lecie franc. komitetu republikańskiego** Wczoraj wieczór odbył się pod przewodnictwem Milleranda z okazji 25-tej rocznicy istnienia komitetu republikańskiego dla handlu i przemysłu, którego wpływ w świecie finansowym i politycznym jest olbrzymi, bankiet, w którym wzięli udział prez. Millerand, ministrowie, senatorowie i deputowani, wszystkich odcieni partji republikańskich. Bankiet dał powód do olbrzymiej manifestacji, oraz do jednomyślnej aprobaty polityki rządu. (Pat.)

— **Ofenzywa kłamstw pruskich.** Hakatystyczne blatt królewiecki „Ostdeutsche Preusische Ztg.“ donosi, że w Warszawie odbyło się tajne posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej przy udziale dyplomaty francuskiego. Na posiedzeniu tem postanowiono na życzenie Francji w zamian za otrzymaną od rządu francuskiego kwotę 400 miljonów franków zająć przy pomocy ochotniczych

oddziałów Prusy wschodnie i Gdańsk. Podając ten stek kłamstw do publicznej wiadomości i tem silniejszego zdemaskowania wrogiej roboty politycznej kół wszechniemieckich, które celowo i tendencyjnie sieją zamęt w związku z wypadkami w zagłębiu Ruhr i zachowania się Litwy kowieńskiej, stwierdza „Pat" ze strony urzędowej że powyższa wiadomość zawiera tyle kłamstw ile zdań.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. W poniedziałek, 26-go b. m. o godz. 6·15, przy ul. Bourlarda 5., wykład Prof. Dra Wereszczyńskiego p. t.: „Od antycznego do społecznego państwa".

We wtorek, 27-go b. m., o godz. 6·15, przy ul. Bourlarda 5. wykład inż. Libańskiego p. t.: „Jaki obraz świata daje dzisiejsza wiedza przyrodnicza" (z obr. świetl.) Cz. I.

— Kupcy o złotym polskim. We wtorek dnia 27. bm. o godz. 7·15 odbędzie się w lokalu przy pl. Smolki 4 plenarne posiedzenie Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich na którem wiceprezes dr. Bieńkowski zagaił dyskusję na temat „Stanowisko Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski wobec projektów reform walutowo-skarbowych min. Grabskiego".

— Bajki dla dzieci! Niezwyła radość i uciecha czeka dzieci całego Lwowa: oto w najbliższą niedzielę 25. b. m. w sali Tow. Muz. opowie im Kazimiera Rychterówna prześliczne bajki i wesołe wierszyki Andersena, Lagerlöfa, Kasprowicza, Makuszyńskiego, Zbierzchowskiego i i. „Bajki" będą niewątpliwie, jak zwykle, wielką atrakcją dla naszych milusińskich!

— Staraniem Koła T. S. L. im. Emilji Plater ul. Fredry l. 3. II. p. odbędzie się w niedzielę 25. lutego b. r. odczyt p. t. „Mikołaj Kopernik", który wygłosi prof. Marjan Stecków. Początek o godz. 5 popoł. Wstęp wolny.

— Tow Naukowe. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 26. b. m. o 6 pop. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4.). 1) Prof. dr. Jan Czekanowski przedstawi pracę Dra Jana Mydlarskiego p. t. Badania antropologiczne nad ludnością powiatu pilzneńskiego.

— Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się dnia 24. b. m. o godz. 6-tej w sali VII. na Wszechnicy (I. p.). Porządek dzienny: Dr. Smolka: O ile Ptolemeusze byli merkantylistami? prof. Kowalski: O łacinie Kopernika.

— Z Polskiego Związku Muzyczno pedagogicznego. W niedzielę 25. b. m. odbędzie się drugi Wieczór Muzyczny w małej sali Tow. Muz. o godz. 4·30 po poł. Udział biorą: pp. Marja Feliksowa pianistka i Aleksandra Peplowska śpiewaczka. Programy służące za wstęp w składzie nut B. Połonieckiego.

— Premiera w „Ulu". Lit. art. teatr „Ul" wystawił dnia 22. bm. po raz pierwszy operetkę F. Lennera, „W krainie wolnej miłości", wesołej i dającej pole do popisu najśmielszym konceptom: sytuacjom, treści autor nie rozwinął należycie. Nie można z tego jednak robić zarzutu aktorom, którzy pracowali wzorowo. Samem ukazaniem się na scenie śmiech wywoływali pp. Śliwiński („Ramzes") i Neusser, który niepotrzebnie szarżował trochę w I akcie. B. dobrze śpiewała p. Orlan, w grze jej jednak znać brak obycia jeszcze ze sceną. Boję się przechwalać p. Noskowską, ale rzeczywiście była doskonała, równa i swobodna w grze i śpiewie, dobra w tańcach. Wzmianka osobna należy się p. Budzanowskiej, miłej i sympatycznej w małej, (może za małej dla niej?) epizodycznej rólce. Publiczności było więcej niż zwykle. **R. H.**

Od Redakcji.

(y) **P. Stanisław Zabereszczak** lub znajomi jego zechcą się łaskawie zgłosić pisemnie w Redakcji albo osobiście 6—7 w.

P. Wojciech Krupa Kiczua, p. Łucko. W pańskiej sprawie, zwróciliśmy się do redakcji „Łowca". Otrzyma pan to pismo w najbliższych dniach.

Fanny Dittner przed sądem.

PIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) W szeregu świadków przesłuchana była wczoraj pierwsza p. Zofja Strzałkowska, którą osk. Dittner zamieściła również na liście „podejrzanych". — Oskarżona była zajęta w zakładzie świadka przez dwa miesiące dla konwersacji niemieckiej, stąd pochodzi znajomość. Po inwazji rosyjskiej p. Strzałkowska wraz z pną Bieżanką została przez władze austr. sprowadzona do gmachu „Brygidek" i tu przesłuchana. W doniesieniu zarzucono jej, że powiedziała „niechby ci Austrjacy wpierw ręce i nogi połamali, nim wrócą" i że miała kontakt z Rosjanami. Świadek absolutnie zaprzecza temu oszczerstwu. Po śledztwie policyjnem była p. Strzałkowska jeszcze kilka razy wzywana do sądu wojskowego i do „K.-Stelle". Ostatecznie dochodzenie przeciw niej zastanowiono. Świadek nie ma żadnych danych czy doniesienie powyższe pochodziło od oskarżonej.

Oskarżona podnosi się i chce świadka o coś pytać.

Obr. dr. Stankiewicz. Niech pani zostawi...

Oskarżona nie słucha tego, lecz zadaje świadkowi kilka pytań zupełnie obojętnej treści. Obrońca podchodzi do niej i mówi- już dosyć! dosyć! — ale oskarżona odpycha go ręką i dalej świadka indaguje. Głównie chce wydobyć opinję, że oskarżona nie była „boną". Wyraz ten bowiem bardzo ją drażni.

Przewodniczący wzywa świadka p. Marję Kazecką. Prawny jej zastępca dr. Michalewski oświadcza, że jest chorą i przybyć będzie mogła dopiero za kilka dni. Oskarżona podnosi się i chce coś mówić. Przewodniczący zwraca jej uwagę, że nie ma głosu. Oskarżona zaczyna coś mruczeć, obrońca ją mityguje, przewodniczący powtórnie upomina oskarżoną, która zaczyna się kłócić z obrońcą. (Krzyż Pański znosi obrońca. — Przyp. sprawozd.). Wreszcie żąda oskarżona głosu- Żąda, aby do każdego ze świadków, który się nie jawi, posłać lekarza sądowego. Obrońca- Proszę tę sprawę zostawić. Oskarżona do przewodniczącego- Proszę moje żądanie zaprotokołować. Kilka razy o to się oskarżona upomina wstając i siadając na krzesło, co wywołuje ogólną wesołość w audytorjum.

Świadek Marja Opieńska, również z listy „podejrzanych", oświadcza, że w czasie inwazji rosyjskiej nie dała wcale powodu do zarzutów nielojalności. Również stwierdza, że zarzuty poczynione ś. p. Pelagji hr. Skarbkównej nie mają najmniejszej podstawy, zaś p. Rozalja hr. Skarbkowa również oczerniona przez Dittner nie była wcale w czasie inwazji we Lwowie. Ś. p. Skarbkówna oddała olbrzymie usługi jeńcom austrjackim, zwłaszcza Polakom, za co po powrocie władz austrjackich dostała wysokie odznaczenie wojskowe. Świadek nie poniósł żadnej szkody z powodu pomieszczenia na liście „podejrzanych".

Świadek ks. dr. Adam Gerstman, profesor uniwersytetu, zeznaje, że w czasie inwazji rosyjskiej nie miał żadnych stosunków z władzami rosyjskiemi. Zupełną jest dla świadka zagadką, skąd komuś przyszło do głowy zarzucać mu orjentację rosyjską i nielojalność. Wskutek denuncjacji oskarżonej nie miał świadek żadnych przykrości.

Oskarżona podnosi się i zaczyna mówić. Przewodniczący upomina ją i grozi karą.

Świadek Władysław Szenderowicz współredaktor „Słowa Polskiego", zeznaje, że zaznajomił się w czasie inwazji rosyjskiej z oskarżoną w ten sposób, że ś. p. Medycki, który znał oskarżoną, prosił go, aby, mając znajomości w Magistracie, załatwił jakąś sprawę dla oskarżonej. Życzeniu temu uczynił zadość. Od tej pory osk. Dittner kilka razy spotykała świadka i wszczynała z nim rozmowę. Po wkroczeniu władz austrjackich został świadek wezwany do komisarza policji Horvatha, prowadzącego referat szpiegowski, który groził mu zamknięciem. Później świadek był śledzony przez policję. Powołany do wojska, został jako dziennikarz reklamowany. Wkrótce jednak reklamacja ta została cofnięta i wysłano świadka na Węgry. Żona wówczas zachorowała ciężko. Robił starania o odroczenie, lecz nic nie pomogło, musiał jechać na Węgry. W wojsku szykanowano świadka przy każdej sposobności. Tymczasem we Lwowie żona wraz z trojgiem dzieci zupełnie niezaopatrzona, głodowała. Świadek sam zachorował poważnie przy wojsku i mimo, że lekarze, badając go, byli za uwolnieniem, przewodniczący komisji nie chciał się zgodzić na uwolnienie. Wreszcie dowiedział się poufnie od komendanta kompanji, że dlatego to wszystko się dzieje, bo świadek jest „politycznie podejrzany". Z końcem r. 1918 świadek wstąpił do wojska polskiego i potem dowiedział się w sądzie, że wszystko to co przeszedł, ma do zawdzięczenia Fanny Dittner. Po 5 latach niewidzenia się z nią, gdy świadek szedł ulicą w mundurze oficera polskiego, spotkała go oskarżona i z uśmiechem na twarzy powitała go bardzo serdecznie. Oburzony tem zachowaniem się, powiedział świadek kilka odpowiednich słów i odszedł. Na ten temat napisał świadek artykulik, a oskarżona wniosła przeciw niemu skargę do sądu o obrazę czci.

Na zapytanie przewodniczącego czy żąda świadek jakiegoś odszkodowania, odpowiedział świadek- Pani Dittner nie jest w stanie zapłacić za to, co ja cierpiałem i co ucierpiała przez nią moja żona z dziećmi.

Oskarżona zadawała świadkowi pytania, wmawiając w niego szereg faktów, którym on stanowczo zaprzeczał. Powiada między innemi, że „trzymała go za dobrego Austrjaka, cały Lwów trzymał go za Austrjaka (wesołość).

Prokurator żąda zanotowania w protokole tego ostatniego zdania i zapytuje- Jakże to, w czasie inwazji rosyjskiej był dobrym Austrjakiem, a później gdy Austrjacy przyszli, moskalofilem?

Osk.- Tak, w czasie inwazji był dobrym Austrjakiem, potem wszyscy mówili, że całe „Słowo Polskie" to moskalofile...

Świadek (z humorem)- A więc w czasie inwazji rosyjskiej „trzymała" mnie pani za dobrego Austrjaka, a po inwazji „trzymała" mnie pani za moskalofila (ogólna wesołość). Za to, że pani zrobiłem grzeczność, tak mi się pani odwdzięczyła.

Wchodzi na salę senator dr. Maksymiljan Thulie, prof. Politechniki.

Obrońca- Ja nie żądam zaprzysiężenia.

Oskarżona podnosi się zaperzona- A ja żądam (wesołość).

Po zaprzysiężeniu zeznaje świadek, że nieprawdziwem jest doniesienie oskarżonej, jakoby swoich dwóch synów wysłał podczas inwazji rosyjskiej do Petersburga do szkoły wojskowej. Tuż przed samem ustąpieniem Rosjan ze Lwowa wezwali oni wszystkich mężczyzn od 18 do 50 r. życia, aby wyjechali ze Lwowa. Kto zgłosi się zaraz, pojedzie koleją, później będą musieli iść pieszo. Synowie obaj pełnoletni zdecydowali się wyjechać. Zaprzecza również świadek, jakoby dopuścił się jakiejś nielojalności. Jakkolwiek nie wierzył obietnicom Austrji co do Polski, jednak nie zapominał, że jest poddanym państwa austrjackiego. Z władzami rosyjskiemi stykał się tylko w sprawach Politechniki i jako prezes komitetu dla ubogich. Po powrocie Austrjaków miał świadek dochodzenia w sądzie polowym o zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, zagrożoną karą śmierci i konfiskatą majątku. Wkrótce śledztwo to zastanowiono. Namiestnik Colard wezwał świadka do siebie i oświadczył mu, że minister oświaty kazał mu się podać do dymisji. Nazajutrz doręczył świadek podanie rektorowi Politechniki, który schował je do biurka, gdzie przeleżało się aż do rozpadnięcia się Austrji. Aż do tego czasu był świadek źle widziany w policji. W sądzie dopiero dowiedział się, że padł ofiarą denuncjacji osk. Dittner. Świadek żąda odszkodowania 50.000 mkp., które przeznacza dla Tow. św. Wincentego á Paulo.

Świadek inżynier Józef Widt, który, według doniesienia oskarżonej, miał urządzić Rosjanom telefon w Namiestnictwie, oświadcza, że jest inżynierem dróg i mostów i nigdy z telefonami nie miał nic do czynienia. W czasie inwazji wezwany został przez władze rosyjskie do budowania mostów, lecz odmówił temu, zasłaniając się tem, że jest obywatelem austrjackim. Polecono mu wobec tego kierownictwo robotami przy szutrowaniu dziedzińców koszar we Lwowie i drogi koło Lwowa. W styczniu dopiero wysłano świadka do robót mostowych pod Mikołajowem, dano mu pomocników rosyjskich, a otaczała go patrol z 6 kozaków i 6 żandarmów. Przed przybyciem Austrjaków wyjechał do Winnicy. Gdy powrócił, dowiedział się, że groziło mu aresztowanie i że oskarżona zrobiła na niego doniesienie.

Świadek inż. Aleksander Wierzbicki, któremu oskarżona zarzuciła w denuncjacji, że był zdrajcą, i że wydał Rosjanom plany mostów, ka-

tegorycznie temu zaprzecza. W czasie inwazji był zastępcą dyrektora biura melioracyjnego Wydziału krajowego i z mostami nie miał nic wspólnego. Z powodu denuncjacji miał bardzo wielkie przykrości. W dniu 12. lipca 1915. gdy świadek został wezwany do „K.-Stelle", spotkał tam osk. Dittner. W tymże czasie zrobiono w biurze świadka rewizję i pod konwojem żandarmów odprowadzono go do jego mieszkania, gdzie znowu była rewizja, a potem ci sami żandarmi odstawili go do „K.-Stelle". Dwie noce spędził świadek pod gołem niebem, bo w celi „K.-Stelle" było tak dużo więźniów, że więcej zmieścić nie zdołano. Stąd odstawiono go do więzienia wojskowego przy ul. Zamarstynowskiej, gdzie spał na gołej podłodze. Dzięki interwencji ks. arcyb. Teodorowicza wypuszczono świadka na wolną stopę. Śledztwo prowadzono dalej, a tymczasem pozostawał świadek pod dozorem policyjnym. W maju 1916 r. śledztwo zastanowiono. Dopiero w śledztwie sądowem przeciw oskarżonej Dittner dowiedział się świadek, że to ona była autorką donosu.

Oskarżona wbrew sprzeciwianiu się obrońcy, który ostatecznie zniecierpliwiony machnął ręką, zadawała świadkowi rozmaite pytania.

Obszerne bardzo zeznanie złożył świadek radca Józef Białynia Chołodecki. Obrońca zrzekł się zaprzysiężenia świadka, jednak oskarżona z pasją domagała się przysięgi, co też uczyniono. Świadek zna oskarżoną jeszcze z czasów, gdy była boną (oskarżona aż podskoczyła na krześle) w konwikcie Bielskiej do języka niemieckiego. Oskarżona, jak słyszał, wynosiła listy panienek do miasta, bez wiedzy właścicielki. (Oskarżona podnosi się kilka razy z krzesła). Później znowu stykał się świadek z oskarżoną w Tow. ochrony zwierząt. Zrobiła ona zarzut wydziałowi tego towarzystwa, że urządza sobie za wkładki członków „Wieczory weneckie". Członkowie płacili wtedy 2 kor. 40 hal. rocznie i za to dostawali miesięcznik Tow. ochrony zwierząt. Stale Tow. miało deficyt. Gdy zaproszono osk. Dittner do komisji szkontrującej, nie zjawiła się na wezwanie. Oskarżona była wielką amatorką kotów. „Kocisko — powiada świadek — zalazło gdzieś aż do trzeciej kamienicy pod strych, gdzie dopadł go duży pies jakiegoś oficera od ułanów i rozszarpał. Oskarżona przybiegła do świadka, aby pomógł jej wnieść skargę przeciw właścicielowi psa, lecz świadek wytłumaczył jej, że niczego nie wskóra, bo „kocisko" polazło samo w paszczę brytana. Wtedy zażądała, aby świadek, jako wpływowy w Magistracie, zażądał telefonicznie, by krwiożerczego psa zabrał „hycel". Gdy i temu świadek odmówił, oskarżona srodze się na niego pogniewała. I być może, że za to się zemściła w czasie inwazji rosyjskiej. (Oskarżona nie może usiedzieć na krześle). Następnie zaprzecza świadek kategorycznie, jakoby — jak denuncjowała oskarżona — urządzał Rosjanom telefon na poczcie. Brał tylko udział z polecenia ś. p. prezydenta Rutowskiego w uruchomieniu telefonu miejskiego. Trwało to jednak krótko, bo Rosjanie objęli sami ten telefon. Świadek był wywieziony ze Lwowa przez Rosjan wraz z prezydentem i 36 obywatelami, jako zakładnik.

Świadek obszernie opowiada, ile wycierpiał przez denuncjację i jakim prześladowaniom ulegli z tego samego powodu dwaj jego synowie. Świadek stwierdził na podstawie dokumentów z „K.-Stelle", które pozostały po rozpadnięciu się Austrji, że osk.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. lutego.

+ **Produkcja soli** w styczniu br. wynosiła 27904 tonn, wobec 23483 tonn w grudniu roku ub. Zatrudnionych było w styczniu 188 urzędników i inżynierów i 3500 robotników wobec 192 urzędników i 3489 robotników w roku ub. Wydajność pracy robotnika podniosła się z 288 kilogramów na 313·7 w styczniu rb. Ogółem wyprodukowano w salinach rządowych i prywatnych w grudniu r. ub. 31910 tonn, a w styczniu br. 36133 tonny. Soli potasowej i kainitu wyprodukowano w Kałuszu w grudniu r. ub. 3340 ton, a w styczniu br. 3680 ton. (Pat.)

+ **Handel polsko-bałtycki.** Do tej pory sprowadzały państwa bałtyckie większą część towarów z Polski przez Gdańsk i Litwę. Wobec nieprzychylnej postawy Litwy ujawnionej ostatnio wobec Polski, a tem samem i Gdańska, kupiectwo bałtyckie zaniechało pośrednictwa Litwy i nawiązuje bezpośredni kontakt z Polską przez Gdańsk. W tym celu przybędzie do Gdańska delegacja kupiectwa bałtyckiego, aby zaznajomić się z tutejszym rynkiem. (Pat.)

+ **Szczegóły organizacyjne polskiej wystawy przemysłowej w Rumunji.** Na podstawie ścisłych badań Zarz. Targów Wschodnich ustalił ostatecznie plan polskiej wystawy ruchomej w Rumunji, aby udostępnić jak najliczniejszym producentom bez większych ofiar finansowych udział w tym pierwszym zagranicznym występie polskiego przemysłu.

Ze względu na to, że przy obecnym stanie naszej waluty projektowany zrazu objazd wymagałby wkładów nieproporcjonalnie wysokich urządzony będzie na razie celem umniejszenia uczestnikom preliminowanych kosztów najpierw tylko pierwszy, tymczasowy postój tej wystawy w Czerniowcach, który trwać będzie dni 14 od 18 marca br. począwszy. Po upływie zaś dwóch tygodni próbny ten pokaz przemieniony zostanie automatycznie na stałą, centralną, nieustającą wystawę, która stać będzie pod trwałem kierownictwem i opieką Generalnej reprezentacji rumuńsko-bałkańskiej Targów Wschodnich w Czerniowcach w razie możności urządzać będzie perjodycznie własnemi już środkami, wystawy okrężne w innych miastach Rumunji i całego Bałkanu.

Ta forma organizacji pozwoliła ograniczyć opłatę za udział w wystawie do minimalnej kwoty 250.000 mkp., kosztem której wystawca polski otrzyma przydział na wystawie czerniowieckiej w ubikacjach, położonych w samym centrum miasta, umieszczenie w katalogu wystawy i reklamę prasową w całej rumunji z prawem uczestniczenia następnie już bez osobnej dopłaty w projektowanem przesunięciu wystawy do innych miast rumuńskich.

Wystawcy nie reflektujący na dłuższe pozostawienie swych eksponatów w Rumunji, mogą je po 14 dniach wycofać bez opłaty cła powrotnego w myśl udzielonego wystawie udogodnienia przez Min. Skarbu. Natomiast reprezentacja Targów Wschodnich w Czerniowcach gotowa będzie podjąć się stałego zastępstwa wszystkich firm udział w wystawie biorących celem pośredniczenia między niemi a kupcami rumuńskimi na podstawie specjalnych układów. (T. W. L.).

+ **Otwarcie kontraktów kijowskich** odbyło się wśród uroczystości. Na placu jarmarku zebrał się tłum ludzi który wojsko starało się rozpędzić. Goście zaproszeni i przedstawiciele zagraniczni nie mogli dostać się do wnętrza budynku. Stwierdzić należy, że pawilony są zupełnie puste i że jeżeli w najbliższych dniach towary nie nadejdą jarmark trzeba będzie zlikwidować, W targach wziąło udział 12 delegatów z Polski jeden delegat z Austrji i jeden francuski mieszkający stale na Litwie. (Pat).

+ **Ceny udziałów bruto** z dn. 15 II 1923. 1/32 proc. bruto: Zofja Galicja 22,000.000 — Pontresina Galicja 7,000.000 — Horodyszcze Galicja 5.000.000 — Fotogen 6,800.000 — Józef 4,000.000 — Pontresina British 1,200.000 — Konrad Brugger — 13,000.000 — Sieghardt — 6,500.000 — Silva Plana Kozak 17,000.000 — Monte Carlo Oil Spring 9.500.000 — Vulcan Mary Padua 8,000.000 — Gottfried 8,000.000 Union 7,500.000 — 1/16 proc. bruto Marja — 4,600.000 — Blochowska I—II—III 2,500.000 — Krakowiak I—VI 2,100.000 — Las szlachecki Karpaty Premier gminny w 36 morgach — 1,700.000 — 1/32 proc. Las szlachecki 21-morgów stare i nowe prawo naftowe 2,300.000 — 1/32 proc. Ratoczyn 88 morgów z szybem Nr. 1 3,000.000

Na targu brutowym tendencja silna tylko w udziałach ropnych. — Udziały lindenbaumowskie zaniedbane z powodu braku gotówki, nieropne nie znajdują wogóle pokupu. Natomiast małe udziały ropne poszukiwane i osiągają znacznie wyższą cenę z powodu zarządzonej wypłaty po 70 proc. z ceny targowej, która obecnie przekroczyła sumę 8000000 mk za wagon ropy marki Borysław. Przewidywania nasze się spełniły. Donoszą nam o dalszych dowierceniach szybów starych w Borysławiu.

Kopalnie Montefiore-Petromonte i Krakus w Borysławiu dowierciły się na razie produkują obie kopalnie ropę po ½ wag., spodziewają się dalszych wybuchów w tych szybach oraz innych, jak Barber w Borysławiu.

Poszukiwane udziały bruto w terenie. — Ratoczyn karpacki 100 morgów 22 szybów starych głębokich. W Mrażnicy kopalnia Bielsko otrzymała ropę w I horyzoncie.

Giełda.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. Handl. 4000. — Pharma 17000. — Żegluga Polska 1200. Zieleniewski 80000. — Cegielski 124.000 — Posk 7000. — Siersza górnicza 67.000. — Tepege 40.000. Polska Nafta 8.500. — Oikos 88.000. — Fabr. przetłuszcz. Trzebinia 34.000. — Niemojewski 25.000. Rafin. Chodorów 58.000. — Elektrownia Siersa 5500. — Automotor 4000. — Fabr. kapel. Myślenice 6000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski 119.500 Tow. akc. fabr. cukru 167.000. — Warsz. kop. węgl. 154 000. — Lilpoop, Rau i Löw 84.000. — Rohn i Zieliński 29.000. — Pocisk 6300. — Fabr. parow. 10 800. — Zieleniewski 71 000. — Cukr. Chodorów 52.500. — Ćmielów 34.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	23 lutego	B) Akc. przem.	23 lutego
Akc. Związk. .	1000	Gafota ex . .	T 5900
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	60000
Handl. Pozn. .	Ż 18000	Oikos . . .	T 88500
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 11250
Hipot. zemel. .	1000	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3100	Pezet . . .	T 9000
Powszechny .	850	Pocisk . . .	6250
Przemysłowy .	T 4800	Pol. Glob . .	1000
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 7400
		Pol. Tow. Bud	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	4000
Browar Lwow.	T 106000	Rakszawa . .	T 95000
Chodorów . .	T 54750	Siersza el. .	5000
Karpalit . .	T 10500	Gór. Siersza .	7 000
Ćmielów . .	T 33000	Tepege . . .	38000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 75250
Galicia . . .	2,200.000	Żegluga pol. .	1100

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 47	Lwów — dnia 23 lutego 1922		Warszawa dnia 23 lutego	Kraków dnia 23 II.	Zurych dnia 23 II.	Berlin dnia 23 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·15	70·00
1 funt ang.	222000—232000	225000—235000	235000—248000	234000-236000	25 06	106483 12
100 frs franc.	285000—320000	285000—320000	307000—312500	30500—30800	32·47	13710·56
100 fr. szwaj.	940000—950000	950000—960000	948000—1010000	95000—95500	100·00	42390 37
100 frc belg.	250000 260000	260000—270000	266200—277500	27000—27500	28 90	12010 98
100 K czesk.	145000—149000	147500—152500	138500—156000	14750—14900	15·77	668 32
100 K węg.	1700—1800	1900—2000	—·—	1700—2000	—·18	7 33
100 K austr.	68 - 72	70—74	72·00—73 00	00·69—00·72	—·0·74	31 92
100 M niem.	210—230	220—235	227—225	220—2 24	0·02·39	100·—
1 Dolar am.	49500—51500	49500—50500	49250—51500	50000—51000	531 25	22643·25
100 Lir wł.	23000—240000	245000—255000	245000—245000	25000—25500	25 67	1087 27
100 Lei rum.	190000—21000	20000—22000	—·—	129—129	2 60	140·70
100 guld. hol	1800000—1900000	1860000—1960000	16750—17500	17500—19500	210 75	8977 25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 50	4199 47
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	4379 02
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	141 50	5999 96

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Dittner denuncjowała go. Świadek pracował na polu filantropijnem z ś. p. Skarbkówną w czasie inwazji i stwierdza dla jej zrehabilitowania, że to wszystko, co w denuncjacji podała o niej osk. Dittner, jest pospolitem oszczerstwem.

Długa i w wysoce podrażnionym tonie polemika odbyła się między oskarżoną, którą przewodniczący kilka razy napominał, a świadkiem, wreszcie o godz. 4-tej zakończono przesłuchiwanie świadka i odroczono rozprawę do dziś rana.

Na krawędzi dnia.

STRAJK PANTOFLARZY.

Co to ma znaczyć — zapyta niejeden. — Czy pantoflarz wogóle może mieć odwagę niezbędną do strajkowania? Czy odważyłby zorganizować się? I czy wogóle byłby w stanie przyznać się publicznie do tego, że jest pantoflem? Wszak pantoflarz właśnie tem się óznacza, że za nic w świecie nie chce przyznać się do pantoflarstwa.

Już widzę z jaką przykrością szereg moich znajomych czyta te wywody. Nie martwcie się, nie o was tu mowa. Oto z Łodzi nadeszła wiadomość, że zakończył się strajk szewców-pantoflarzy. **J. Ł.**

Z sali Koncertowej.

WIECZÓR PIEŚNI P. ADY JANOWSKIEJ.

Z cyklu wieczorów pieśni Ady Janowskiej pierwszy zawierał Mussorgskiego „Pieśni i tańce śmierci" oraz „Enfantines". Mussorgski, znany jako autor opery „Borys Godunow" praojciec i prototyp nowożytnej muzyki impresjonistycznej, posiadał niezwykły dar assocjowania wrażeń z wyrazem muzycznym. Mimo niewielkiej techniki kompozytorskiej tworzył obrazy silne dramatyczne z naturalistyczną dokładnością i plastyką. Dar ten dopisuje mu zarówno w utworach poważnej treści jak i humorystycznej, czego dowodem wzrnszający cykl „Pieśni śmierci". (W części „Przegląd poległych" marsz tryumfalny potrąca nutę „Z dymem pożarów") i pełne uroku pieśni dziecięce, z których kilka słyszeliśmy już w tym sezonie w idealnej interpretacji p. Szymanowskiej. Wszędzie tkwi bogactwo szczerej, charakterystycznej melodyki, tężyznę i różnorodność rytmiki a przytem świeża i (jak na owe czasy) barwna harmonika (zamiłowanie do nut pedałowych).

Wybór tych pieśni świadczy chlubnie o smaku muzycznym p. Ady Janowskiej. Pieśniarka ta rozporządza miłym, zdolnym do modulacji głosem; Główna zaleta głosu nie leży w jego sile ani w rozległości skali (mezzo-sopran w górnych pozycjach skłonny do tremolacji) lecz w jakości brzmienia, wyrazu, w jego szczerości. Z każdej nuty wyczuwa słuchacz że ma przed sobą inteligentną, uczuciową i muzykalną śpiewaczkę. Akompaniował dyskretnie i z wielkiem zrozumieniem prof. Tad. Majerski.

Dr. Adam Sołtys.

SZKOŁA MUZYCZNA IM. PADEREWSKIEGO.

Z pełnem zadowoleniem słuchało się produkcji, na które złożyły się popisy uczniów klas prof. Kwiecińskiej (fortepian), Ružyckiej (śpiew) i Zwierzchowskiego (skrzypce). Że koncert uczniów musiał wypaść udatnie, nie dziw, jeśli się zważy, iż po za uczniami stoi grono nauczycielskie, które nad nimi sumiennie pracuje. Z klasy prof. Kwiecińskiej wysunęła się na pierwszy plan p. Hawliczkówna za staranne odegranie sonaty Beethovena. P. Harasowski odegrał utwory Chopina z wielkiem zrozumieniem, a również dobrze reprezentowała się gra pp. Keyhówny, Miszkiewiczówny i Pohorylesówny.

Z uczniów prof. Rużyckiej odznaczył się p. Szczęśniakiewicz, który dobrze odśpiewał kompozycje Wagnera i Żeleńskiego oraz p. Surzyńska, która bardzo miłym głosem odśpiewała utwory Friemana i Rossiniego. Uczenica prof. Zwierzchowskiego p. M. Lisienicka odegrała Beriota „Air varie"; młoda ta utalentowana wiolinistka posiada duży ton i znaczną muzykalność, co stanowi dobrą zapowiedź na przyszłość. Kierownictwu Szkoły, pracującej tak sumiennie na polu umuzykalnienia młodzieży, należy się szczere uznanie za rezultaty pracy, jakie osiągnęła w czwartym roku swego istnienia. **Grd.**

Listy z kraju.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA.

Czortków w lutym.

W niedzielę 11 marca 1923 o godz. 10-tej rano w szkole żeńskiej w Czortkowie odbędzie się Walne żebranie członków „Ogniska" czortkowskiego a w pół godziny później Zjazd Nauczycielstwa z powiatów: borszczowskiego, buczackiego, czortkowskiego, husiatyńskiego i zaleszczyckiego — z następującym Porządkiem dziennym: ad 1) a) Sprawozdanie z czynności „Ogniska" czortkowskiego za rok 1922 b) Wybór nowego prezesa i wydziału tegoż „Ogniska" ad 2) Potrzeba Organizacji — ref. poseł Smulikowski lub poseł Wojtowicz (zaproszeni są również pp. posłowie Ostrowski i Wojewoda). b) Zasługi Kopernika (w 450-letnią rocznicę jego urodzin) refer. A. Kalkiewicz. c) Sprawa „Dwutygodnika Nauczycielskiego" ref. red. dr. Włodz. Jampolski. d) Dyskusja. e) Wnioski i interpelacje.

SPORT.

A. Z. S. (Lwów) Po roku ciężkiej, silnej pracy sportowej, rozwiniętej we wszystkich prawie kierunkach, A. Z. S. lwowski zebrał się na walne zebranie dnia 18. lutego. Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: prezes St. Liebhardt, wiceprezesi: T. Bąk i Opolski, sekr. J. Parysek, (zast. J. Starzecki), skarbnik Oleksa (zast. Lubiński), gosp. Baczyński, (zast. H. Jaskulski) kron. Wisłocki, propaganda A. Jaskulski, (zast. Nowosielski). Reprezentowane są w zarządzie A. Z. S. wszystkie wydziały uniwersytetu i techniki. Ustępujący prezes p. Wagner zdał sprawozdanie z którego dowiedzieliśmy się, że istniało w A. Z. S. pięć sekcji (piłki nożnej, szermierki, lekkiej atletyki, s. pań, i przedsiębiorstwo). Sekcja piłki nożnej przeszła obecnie do kl. B. Rozegrała ona 19 matchy, spotykając się z drużynami kl. A. (A. Z. S. Wilno 1 : 1) — W. K. S. Wilno 4 : 3, z Lechią 2 : 3). Obecnie wydzierżawiono za 200 zł. pol. boisko 19 pp. O. L. na Cytadeli, wobec tego A. Z. S. rozwinąć się będzie mógł daleko szerzej. Wpisowe podniesiono do 500 mk. członkowskie wkładki 6.000 rocznie (w ratach półrocznych) założycielskie 100.000, wspierających 25.000 mk. Na wniosek członka honorowego prof. R. Wacka zebrano na cele A. Z. S. doraźnie na posiedzeniu 100.000 mk.

Z radością przychodzi mi zanotować te szczegóły o sympatycznym i pracowitym klubie. Zapewne nie raz jeszcze przyjdzie mi napisać o A. Z. S. lwowskim pochlebnie, dzisiaj pozostaje mi tylko życzyć mu jak najprędszego zajęcia stanowiska należnego mu wśród pierwszych klubów Lwowa. **R. W. H.**

Zawody saneczkowe urządza L. K. S. „Pogoń" w sobotę dnia 24. bm. na torach saneczkowych na „Francówce", (ostatnia stacja tramwaju „UL" przy ul. Listopada). Początek o godz. 2'30 popoł. Zgłoszenia na starcie. Odbędą się biegi: saneczek jedno i dwu siedzeniowych dla pań i dla panów. Wpisowe do biegu 1000 mk. od osoby. Nagrody w medalach i dyplomach.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski. Pomimo przygotowania L. T. Ł. zostały telegraficznie odwołane przez Polski Związek Łyżwiarski w Warszawie na następną niedzielę t. j. 25. 26. luty. O ile aura dopisze zawody zapowiadają się bardzo interesujące z powodu silnej konkurencji między zawodnikami, w jeździe szybkiej, sztucznej i parami.

Zawody łyżwiarskie L. T. Ł. P. urządzone 18 bm. dla młodzieży, Pań i nowicjuszów, dały następujące wyniki:

Jazda szybka bieg 300 m. 1. MaxReich 45'2 sek., 2. Medyński Zbigniew 48'6 sek., 3. Zarugiewicz Wacław 49'6 sek., 4. Hibel 49'7 sek. Startowało 12.

Bieg 500 m. Pań. Startowało 7: 1. Gwizdałówna Irena 1.25'6 sek., 2. Bogucka Helena 1.28'1 sek. 3. Gänsberg Wiktorja 1.48'4 sek.

Bieg nowicjuszów 500 m. 7 startujących: 1. Wójcik Juljusz 1.04'2 sek. 2. Samolewicz Czesław 1.07'5 sek., 3. Wójcik Tadeusz 1.12 sek.

Bieg 1500 m. Nowicjuszów 6 startujących: 1. Wójcik Juliusz 3.19'2 sek., 2. Samołewicz Czesław 3.42 sek., 3. Karsch Emil 4.01 sek.

a) Jazda sztuczna dla młodzieży do lat 16-tu. 1. Wacław Zarugiewicz, 2 Szenker.

b) Dla Nowicjuszów: 1 startujący: Błażewski A.

c) Dla Pań: 1. Marja Lhotzka, 2. Lewicka.

Zawodom sprzyjały warunki atmosferyczne stan lodu dobry, ślizgających się widzów przeszło 2 tysiące.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę 25 bm. wycieczkę w okolice Lwowa. Zbiórka o godz. 9'30 przed Szkołą „Przemysłową.

„Przegląd myśliwski". Do istniejących już w Polsce pism myśliwskich: „Łowiec" we Lwowie i „Łowiectwo polskie" w Poznaniu, przybyło jeszcze jedno. Mianowicie jako dodatek dwutygodniowy do „Kurjera Polskiego" (Warszawa) wychodzić rozpoczął. Przegląd myśliwski, redagowany przez J. Ejsmonda. Numer za luty (2—3) zawiera: „Do kolegów myśliwych" (J. Morstin), Z dziejów myśliwstwa w Polsce, Projekt ustawy łowieckiej, Na marginesie ustawy łowieckiej, Z „Dzikich pól" (koresp. Z. Zakrzewski), Z literatury łowieckiej (J. Ejsmond), Wspomnienia myśliwskie (Fr. Ejsmond) Charakterystyka obecnych stosunków w Polsce. Rozmaitości, Kronika itp. Jeśli do tego dodamy, jeszcze wiersz „Lis i szarak" J. Ejsmonda, i „Na bobra" (fragment z „Krzyżaków" Sienkiewicza) będziemy mieli obraz całkowity tego sympatycznego pisma. Że redaktor jego, łącząc doskonale wiedzę teorji i praktyce literaturę z łowiectwem potrafi dać nam pismo piękne i nie tylko nawet dla myśliwych zajmujące, wierzymy i życzyć tylko pozostaje nowej placówce doczekania się za 50 lat złotego jubileuszu.

R. W. H.

Ogłoszenie!

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Członków Tow. kred. „Jedność“ w Tyśmienicy

odbędzie się 9. marca t. j. w piątek b. r. o godz. 6-ej wieczorem, a w razie niejawienia się przepisanej ilości członków bez względu na ilość obecnych o godzinie 7-ej wieczorem w sali Składnicy Kółek rolniczych z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawa sprzedaży parceli gruntowej na cele użyteczności publicznej.
3) Przyjęcie rezygnacji jednego członka Dyrekcji i zatwierdzenie wyboru nowego dyrektora na lat trzy.
4) Wybór 4. członków Rady Nadzorczej na lat trzy.
5) Wybór 3-ch członków komisji rewizyjnej na 1 rok.
6) Sprawa uruchomienia agend Towarzystwa.
7) Wnioski członków. 3437

W Tyśmienicy 21. lutego 1923.

Adolf Koziczuk sekretarz. **Inż. Antoni Hollender** prezes Rady nadz.

OGŁOSZENIE.

Poselstwo Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Polsce, podaje niniejszem do wiadomości:

Zgodnie z postanowieniem Narodowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z dnia 17. lutego 1923 r.,

w dniu 15. marca 1923 r. kończy się termin repatrjacji

(powrót do ojczyzny) osób, byłych obywateli ukraińskich, którzy dobrowolnie służyli w armjach, wojujących przeciwko władzy Radzieckiej lub brali czynny udział w jakiejkolwiekbądź formie w organizacjach, stawiających sobie za cel jej zbrojne zwalczanie.

Kto z mających prawo na repatrjację nie zgłosi na wyjazd na Ukrainę do 15. marca 1923 r. w Wydziale Konsularnym Ukraińskiego Poselstwa Radzieckiego w Polsce, ulica Jasna 26, Hotel Viktorja, ten traci prawo korzystania z repatrjacji.

Ukraińskie Poselstwo Radzieckie w Polsce.

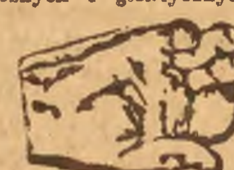
3441

Czy chcecie od waszego **Reumatyzmu** gruntownie być uwolnieni? Tysiące już wyleczonych!!

Bole w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczałe ręce i nogi, kłucie i bole w rozmaitych częściach ciała nawet cierpienie oczu są następstwami cierpień reumatycznych i gichtycznych



Proponuję Wam do wyleczenia środek ratunku!
Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy, jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości,
Każdemu próba bezpłatna!
Proszę mi napisać natychmiast a wyszlę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę pouczającą.
Zostaniecie się mojemi wdzięcznymi zwolennikami.
E. Pasternack, Berlin NO Michaelkirchplatz 13, abt. 27.



3367

Największy w Polsce skład zagranicznego prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania całych ubikacji, jakoteż dywany, chodniki i dywaniki przed umywalnie z linoleum 3333

A. Nussbaum, Kraków, ul. Dietlowska 45

Najlepszym i najwydatniejszym jest tylko tłuszcz roślinny

„EUKOS“

pod gwarancją 100% tłuszczu.

1871 **FABRYKA i BIURO:**

Lwów, Panieńska 8.

TELEFON Nr. 865.

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepjanów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3319

Pempuś Teofil, unieważnia zgubiony dokument zwolnienia L. 12512, wydany przez 40 p. strzel. 3429

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez P. K. U. Brzeżany, na nazwisko Ludwik Slepecki, Marjanka p. Tarnopol, który niniejszym unieważnia się. 3436

Spokój, wygoda, zdrowie! Żądaj natychmiast dokładnego opisu tanich majątków wiejskich lub objektów miejskich w Wielkopolsce. Masz jedyną okazję, nie zwlekaj. Odpowiada bezpłatnie Zawadzki Lwów, Głęboka 21. 3442

Kapelusze męskie damskie w wielkim wyborze poleca Tworzyjański Lwów, Kościelna 8, gmach izby rękodzielniczej, przyjmuje stare słomkowe i filcowe do przerabiania. 1913

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze, leśne, warzywne i kwiatowe
— — drzewka owocowe i ozdobne — —
Cennik wysyłamy na żądanie.
E. FREEGE, w Krakowie Lubicz 38 3388

Posady i prace.

Pomocnik lasowy (kawaler) egzaminowany z praktyką, biegły w swoim zawodzie, z dobremi świadectwami, poszukuje posady jakiejkolwiekbądź w zakresie lasowym, za skromnem wynagrodzeniem natychmiast. Zgłoszenia pod adresem: Kornik Kowalowy poczta: Ryglice, powiat Tarnów. 3431

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Fortepiany krótkie, najnowsze modele znakomite sprzedam, Hanak, Pańska 21. 34?8

Pies duży, wilczur do sprzedania. Jan Gerhardt, Kulparków 61. 3491